

Prezydent nie zgodził się na skład nowego rządu

21 marca 2018

Prezydent Słowacji Andrej Kiska odmówił nominowania nowego składu rządu, który przedstawił mu desygnowany na nowego premiera Peter Pellegrini z partii SMER-SD. Kiska uzasadnił, że niektórych kandydatów na ministrów dyskwalifikują ich kontrowersyjne powiązania osobiste. Jeśli nowy rząd jest zainteresowany przywróceniem zaufania ludzi do państwa, musimy mieć ścisłe wymagania co do jego składu – powiedział.[L]

Dotychczasowy premier Robert Fico 15 marca podał się do dymisji w związku z kryzysem politycznym, który wywołało zabójstwo dziennikarza śledczego Jána Kuciaka i jego partnerki Martiny Kušnírovej.[L]

W swoim orędziu telewizyjnym Fico oskarżył prezydenta Kiskę o destabilizację sytuacji w kraju i kontakty z miliarderem George'em Sorosem. Były premier powiedział, że spotkali się oni we wrześniu 2017 r., a na spotkaniu nie byli obecni przedstawiciele słowackiego MSZ. Poza tym publicznie poprosił Kiskę o wyjaśnienia, dlaczego nawiązał znajomość z Sorosem oraz na jaki temat rozmawiali.[L]

O prawdopodobny wpływ Sorosa na wydarzenia w Czechach i na Słowacji „Sputnik” zapytał analityka politycznego, wykładowcę Wyższej Szkoły Ekonomii w Pradze Petra Žantovskiego. Petr Žantovský zajmuje się problemami wpływu poszczególnych mediów i organizacji otrzymujących wsparcie finansowe z funduszy Sorosa na opinię publiczną w Czechach i na Słowacji. Najbardziej interesujące dla badacza są takie portale, jak Neovlivni.cz, Hlidacipes.cz i ośrodek analityczny European Values (Evropské hodnoty).[SN]

Analityk zwraca uwagę na to, że te projekty zajmują się przede wszystkim kwestiami „rosyjskiego wpływu” na społeczeństwo. Na

przykład portal Neovlivni.cz w rubryce pod nazwą „Rosyjski ślad” podaje listę osób i organizacji o rzekomo prorosyjskim nastawieniu.[SN]

„Portale otwarcie piszą, że są finansowane przez fundusz Open Society. Albo na przykład European Values, którego projekt Kremlin Watch jest finansowany z tego samego funduszu. Jednocześnie celem tych portali jest śledzenie „rosyjskiego wpływu” na czeską politykę i społeczeństwo. Jednocześnie, jak pokazał raport analityczny pracowników akademickich w projekcie Kremlin Watch, chodzi nie o ocenę ekspertów, lecz o propagandę polityczną. Te przykłady pokazują, że ze środków George’a Sorosa jest u nas finansowana pewna aktywność polityczna” – wyjaśnia Žantovský.[SN]

„Co się tyczy Sorosa i European Values, w ich raportach rocznych można znaleźć wpływy pieniężne z Ligi Praw Człowieka, która o ile się nie mylę również jest finansowana przez Sorosa” – dodał Žantovský.[SN]

W kwestii oskarżeń słowackiego premiera Fico o związek Kiskiego z Sorosem Žantovský uważa, że Fico może posiadać pewną informację niedostępną dla innych: „Uważam, że polityk zajmujący tak wysoki urząd nie złożyłby podobnego oświadczenia, gdyby nie miał potwierdzających faktów. Tym bardziej, że te słowa Fico padły w czasie największego od czasów Vladimíra Mečiara kryzysu politycznego”.[SN]

Jednocześnie zdaniem analityka dla Zachodu zorganizowanie na Słowacji „kolorowej rewolucji” nie ma sensu – na Słowacji opozycja jest krytycznie nastawiona wobec Brukseli, Zachód jedynie przegra, jeśli dojdzie do władzy. Poza tym słowacka opozycja jest niewiarygodnie zróżnicowana, nie ma jednolitego programu politycznego.[SN]

Na najbliższy piątek przewidziane są kolejne masowe protesty. W poprzednim, w Bratysławie wzięło udział nawet 65 tys. osób, najwięcej od czasów aksamitnej rewolucji.[L]

Autorstwo: wch [L], Sputnik [SN]

Źródło: Lewica.pl [L], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net